

Sygn. akt: I C 394/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

Przewodniczący: SSO Juliusz Ciejek

Protokolant: p.o. sekr. sąd. Anna Kosowska

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2019 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K. (1)**

przeciwko **R. K.**

o ustalenie

I. ustala, że ugoda zawarta przed Sądem Rejonowym w Olsztynie w dniu 21 kwietnia 2016 r. w sprawie (...), o podział majątku wspólnego jest nieważna,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 11.317 (jedenaście tysięcy trzysta siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

III. nakazuje ściągnąć od pozwanego R. K. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Olsztynie) kwotę 51.000 (pięćdziesiąt jeden tysięcy) zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 394/18

UZASADNIENIE

Powódka M. K. (1) wystąpiła w dniu 10 maja 2018 r. do Sądu Rejonowego w Olsztynie przeciwko pozwanemu R. K. z pozwem, w którym żądała ustalenia nieważności ugody sądowej zawartej przed Sądem Rejonowym w Olsztynie w dniu 21 kwietnia 2016 r. w sprawie o podział majątku wspólnego, prowadzonej pod sygn. akt (...) z wniosku M. K. (1) z udziałem R. K.. Ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych.

W uzasadnieniu podała, że w dniu 12 kwietnia 2016 r. w toku sprawy o podział majątku wspólnego stron prowadzonej przed Sądem Rejonowym w Olsztynie pod sygn. akt(...) została zawarta ugoda sądowa. W ocenie powódki jej postanowienia mają na celu obejście ustawy, tj. przepisu art 917 k.c., a także naruszają zasady współzycia społecznego. Powódka podkreśliła, iż ugoda winna uchylać niepewność, co do roszczeń lub zapewnić ich wykonanie, co przy przedmiotowej ugodzie nie miało to miejsca. Ponadto jej zdaniem ugoda ta nie zawierała wzajemnych ustępstw między stronami. Brak ustalenia przez Sąd składu i wartości majątku podlegającego podziałowi – w jej ocenie – spowodowało, że ugoda nie zlikwidowała sporu powstałego pomiędzy nimi. Jej postanowienia zostały sformułowane w sposób nieprecyzyjny, nie pozwalały, bowiem na bezsporne stwierdzenie, jakie konkretnie składniki majątkowe zostały ugodzone pomiędzy stronami, co czyni je niemożliwymi do wyegzekwowania [pkt II c (nieruchomość) i d (ruchomość) ugody]. Dalej podkreśliła, że biorąc pod uwagę fakt, że przysługiwała jej pełna władza rodzicielska nad małoletnimi dziećmi stron pozbawienie możliwości wyegzekwowania postanowienia ugody dotyczącego darowizny nieruchomości należy jej zdaniem uznać za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Z powodu braku

wypełnienia ze strony pozwanego postanowień ugody – wskazała, że zmuszona została do zawarcia umowy najmu i ponoszenia z tego tytułu kosztów w postaci czynszu i opłat eksploatacyjnych. (k. 3-7)

Postanowieniem z dnia 18 maja 2018 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie przekazał sprawę do Sądu Okręgowego w Olsztynie, jako właściwemu rzeczowo. (k. 40)

Na wniosek powódki tut. Sąd postanowieniem z dnia 18 lipca 2018 r. zwolnił ją od kosztów sądowych częściowo, a mianowicie od opłat i wydatków ponad kwotę 500 zł każde. (k. 68-69)

W odpowiedzi na pozew **pozwany R. K.** wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych.

Odnosząc się do treści pozwu pozwany wskazał, że między stronami nie było sporu w zakresie niepewności, co do istnienia wzajemnych roszczeń. Zawarcie ugody sądowej, przy udziale ówczas reprezentujących strony profesjonalnych pełnomocników zażegnało istniejący wówczas między nimi spór, co do sposobu podziału ich majątku. Dalej podał, że ugoda obejmowała wiele składników majątku, a także kwestie związane ze zobowiązaniami stron, które zostały przez niego zrealizowane. Natomiast jego zdaniem odmienną, a zarazem wtórną wobec faktu zawarcia ugody sądowej jest kwestia egzekwowania zobowiązań ujętych w ugodzie. W ocenie pozwanego powódka błędnie zakładała, iż ugoda winna realizować łącznie wszystkie cele wymienione w przepisie art. 917 k.c. Jego zdaniem przepis ten wskazuje różne cele na zasadzie alternatywy rozłącznej. Innymi słowy – ugoda powinna spełniać przynajmniej jeden z celów wymienionych w treści przedmiotowego przepisu. W sprawie o podział majątku wspólnego stron ugoda – jak wskazano wyżej – w jego ocenie zakończyła spór między stronami, zaś powódka błędnie zestawia powyższą problematykę z zagadnieniem egzekwowania postanowień ugody na drodze postępowania egzekucyjnego. Tym samym powódka zamiast podważać postanowienia ugody i uznawać ją za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego winna poszukiwać rozwiązań umożliwiających wyegzekwowanie roszczeń z ugody. Co do zarzutu braku wzajemnych ustępstw między stronami, wskazał, że ich rodzaj i zakres może być różny i nie musi cechować się ekwiwalentnością. Odnosząc się do samego faktu niewykonania przez niego postanowień ugody wskazał, że oferował powódce przekazanie bardziej wartościowego pojazdu niż ten ujęty w ugodzie, niemniej to powódka nie chciała go przyjąć. W zakresie zaś darowania nieruchomości, wskazał, że w związku z problemami finansowymi zaproponował inne rozwiązanie, – na które powódka nie przystała. Mimo niedarowania jej nieruchomości, podkreślał, że to on uiszczał koszty związane z najmem przez nią lokalu, w którym zamieszkiwała wraz z ich wspólnymi małoletnimi dziećmi. (k. 79-87)

Sąd ustalił w sprawie następujący stan faktyczny:

W dniu 24 czerwca 2000 r. w O. M. K. (1) i R. K. zawarli związek małżeński, który został zapisany w księdze zawartych małżeństw Urzędu Stanu Cywilnego w O. za numerem (...).

(bezsporne)

Małżeńska wspólność majątkowa pomiędzy małżonkami ustała w dniu 1 lipca 2010 r. na skutek umowy o ustanowienie rozdzielnosci majątkowej z dnia 1 lipca 2010 r. za (...) zawartej przed notariuszem J. Z. prowadzącym Kancelarię Notarialną w O..

(dowód: pełnomocnictwo m.in. do zawarcia umowy o ustanowienie rozdzielnosci majątkowej oraz umowy o podział majątku wspólnego – k. 26-27, umowa o ustanowienie rozdzielnosci majątkowej – k.28-29 w: aktach Sądu Rejonowego w Olsztynie pod sygn. akt (...))

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2011 r. w sprawie o sygn. akt (...), Sąd Okręgowy w Olsztynie rozwiązał związek małżeński M. K. (1) i R. K. przez rozwód z winy R. K..

(dowód: wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie – k. 22-23)

Wyrokiem z dnia 25 maja 2012 r. w sprawie o sygn. akt (...), Sąd Apelacyjny w Białymstoku oddalił apelację R. K. od w/w wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie.

(dowód: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku – k. 23-25)

W dniu 22 czerwca 2011 r. do Sądu Rejonowego w Olsztynie wpłynął wniosek M. K. (1), w którym wniosła ona o podział majątku wspólnego jej i jej męża R. K. o wartości 1.835.620 zł.

(dowód: wniosek o podział majątku wspólnego – k. 2-9 w: aktach Sądu Rejonowego w Olsztynie pod sygn. akt (...))

Na rozprawie przed Sądem Rejonowym w Olsztynie w dniu 21 kwietnia 2016 r. wnioskodawczyni i uczestnik postępowania stawili się osobiście wraz ze swoimi pełnomocnikami. Pełnomocnicy oświadczyli, że między stronami istnieje wola ugodowego rozwiązania sporu oraz że wstępnie uzgodnili treść ugody. Pełnomocnik R. K. oraz sam R. K. zasygnalizowali, że jedynym problemem jest złożenie przez M. K. (1) deklaracji, w której oświadczyłaby, że w przypadku sprzedaży przez nią nieruchomości w postaci domu, który miałby zostać przyznany jej w ugodzie, przekaze ona na rzecz wspólnych małoletnich dzieci R. K. i M. K. (1) łącznie 45 % jego wartości.

(dowód: protokół rozprawy z dnia 21 kwietnia 2016 r. wraz z ugodą – k. 1747- 1748, umowa o częściowy podział majątku – k. 30-34, pismo z dnia 18 kwietnia 2016 r. pełnomocnika wnioskodawczyni skierowane do Sądu – k. 1741 w: aktach Sądu Rejonowego w Olsztynie pod sygn. akt (...))

Po zarządzeniu 15 minutowej przerwy M. K. (1) i R. K. postanowili zawrzeć ugodę, przy uwzględnieniu umowy o częściowy podział majątku wspólnego zawartej w dniu 7 lipca 2010 r. za (...) przed notariuszem J. Z. prowadzącym Kancelarię Notarialną w O..

(dowód: protokół rozprawy z dnia 21 kwietnia 2016 r. wraz z ugodą – k. 1747- 1748, umowa o częściowy podział majątku – k. 30-34 w: aktach Sądu Rejonowego w Olsztynie pod sygn. akt(...))

W skład majątku wspólnego małżonków K. na chwilę zawarcia ugody sądowej, tj. na dzień 21 kwietnia 2016 r., stosownie do ich deklaracji, wchodziły następujące składniki majątkowe:

a) prawo własności działki gruntu o nr (...) położonej w G., gm. S. o powierzchni 3785 m⁽²⁾, zabudowanej budynkiem mieszkalnym, dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczysta o nr (...), wraz z całym znajdującym się na tej nieruchomości wyposażeniem oraz z 1/4 udziału w prawie własności działki gruntu o nr (...) położonej w G., gm. S. o powierzchni całkowitej 1035 m⁽²⁾, dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczysta o nr (...) stanowiącej drogę dojazdową do działki nr (...),

b) udział w 1/2 części w prawie własności działki gruntu nr (...) położonej w Ł., gm. B., obręb ewidencyjny nr (...) o powierzchni 1059 m⁽²⁾, dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczysta o nr (...) wraz z drogą dojazdową stanowiącą 3/34 udziałów w prawie własności działki gruntu nr (...) położonej Ł., gm. B., obręb ewidencyjny nr (...) o całkowitej powierzchni 4288 m⁽²⁾, dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczysta o nr (...),

c) prawo własności działki gruntu nr (...), położonej w Ł., gm. B., obręb ewidencyjny nr (...) o powierzchni 1057 m², dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczysta o nr (...),

d) 100 % udziałów w spółce (...) sp. z o.o. w O.,

e) 100 % udziałów w spółce (...) sp. z o.o. w O.,

f) cały majątek wchodzący w skład przedsiębiorstwa prowadzonego pod nazwą R. E. O..

(dowód: zeznania M. K. (1) – k. 101v-102v, zeznania R. K. – k. 102v-103, protokół rozprawy z dnia 21 kwietnia 2016 r. wraz z ugodą – k. 1747- 1748)

W ugodzie sądowej z dnia 21 kwietnia 2016 r. M. K. (1) i R. K. dokonali podziału majątku wspólnego, w ten sposób, że w pkt I ugody na wyłączną własność R. K. zostały przyznane wszystkie w/w składniki majątkowe. Następnie w pkt II ugody R. K. zobowiązał się wobec M. K. (1) do:

- a) przejęcia całości zadłużenia obciążającego wskazany wyżej majątek oraz M. K. (1) oraz zobowiązał się do spłaty tego zadłużenia, pod rygorem odpowiedzialności odszkodowawczej wobec M. K. (1),
- b) zrzeczenia się wobec M. K. (1) wszelkich roszczeń z tytułu dokonanych spłat wspólnych zobowiązań,
- c) dokonania na rzecz M. K. (2) darowizny nieruchomości zlokalizowanej w O. o powierzchni nie mniejszej niż 750 m², zabudowanej domem o powierzchni nie mniejszej niż 150 m², z wyposażeniem w dobrym standardzie, w terminie do końca kwietnia 2017 r.
- d) dokonania na rzecz M. K. (1) darowizny samochodu o wartości nie mniejszej niż 30.000 zł w terminie do 30 września 2016 r.

W pkt III M. K. (1) zobowiązała się wobec R. K., że nieruchomości opisanej w pkt II c), tj. dokonanej przez R. K. na rzecz M. K. (2) darowizny nieruchomości zlokalizowanej w O. o powierzchni nie mniejszej niż 750 m², zabudowanej domem o powierzchni nie mniejszej niż 150 m², z wyposażeniem w dobrym standardzie, w terminie do końca kwietnia 2017 r., ani środków uzyskanych z jej zbycia nie przekaze na rzecz osoby trzeciej, z wyjątkiem wspólnych dzieci stron. Ponadto w pkt IV strony oświadczyły, że ugoda ta wyczerpuje wszystkie roszczenia pomiędzy nimi zgłoszone w tej sprawie, co prowadzi do podziału majątku wspólnego w całości.

(dowód: protokół rozprawy z dnia 21 kwietnia 2016 r. wraz z ugodą – k. 1747- 1748 w: aktach Sądu Rejonowego w Olsztynie pod sygn. akt I (...))

Postanowieniem z dnia 21 kwietnia 2016 r. w tej samej sprawie, Sąd Rejonowy w Olsztynie umorzył postępowanie i zwrócił M. K. (1) kwotę 500 zł tytułem połowy opłaty sądowej od wniosku o podział majątku wspólnego.

(dowód: postanowienie o umorzeniu postępowania – k. 1749 w: aktach Sądu Rejonowego w Olsztynie pod sygn. akt (...))

Po zawarciu ugody strony uzgodniły, że R. K. najpierw kupi na swoją rzecz działkę w O. o powierzchni wskazanej w treści ugody, tj. nie mniejszej niż 750 m², następnie wybuduje na niej dom również o powierzchni wskazanej w ugodzie, tj. o powierzchni nie mniejszej niż 150 m², wyposaży go w dobrym standardzie, zaś na koniec dokona na rzecz M. K. (1) ich darowizny. Chcąc wykonać w/w ustalenia oraz postanowienia ugody R. K. i M. K. (1) razem poszukiwali na terenie O. wskazanej działki gruntu. Tą, którą obydwójce zaaprobowali w zakresie jej kupna była działka położona przy ul. (...) w O.. Budowa domu przez pozwanego ruszyła jesienią 2016 r. Ich wspólne dzieci na podstawie jego projektu wybrały sobie w nim swoje pokoje. W związku z powyższym do czasu zakończenia jej realizacji, R. K. za zgodą M. K. (1), zawarł na jej rzecz umowę najmu lokalu mieszkalnego, w którym to zamieszkała wraz z ich wspólnymi małoletnimi dziećmi. Pozwany zobowiązał się również do ponoszenia opłat związanych z tymże najmem. Ponadto użyzył on M. K. (1) do bezpłatnego używania samochód marki K. V., którym jeździła do października 2016 r. Koszt jego serwisu oraz ubezpieczenia ponosił R. K.. Ponadto, wedle życzenia M. K. (1), R. K. wyposażył go w instalację gazową. Następnie powódka przez dwa miesiące jeździła użyzoną przez pozwanego amerykańską wersją samochodu marki F. (...), którego koszty takie, jak wyżej – pokrywał pozwany.

(dowód: zeznania M. K. (1) – k. 101v-102v, zeznania R. K. – k. 102v-103)

R. K. celem realizacji postanowienia z pkt II d) ugody kilkakrotnie w trakcie rozmowy proponował M. K. (1) podarowanie jej samochodu, którym do tej pory jeździła w ramach umowy użyczenia, tj. samochodu F. (...), rok produkcji 2015 r. o wartości ok 45.000 zł. Z powodu braku jasnego wyrażenia zdania przez M. K. (1) w tym przedmiocie, ostatecznie chcąc uregulować tą kwestię przyjechał do niej wraz z projektem umowy darowizny, dokumentami oraz kluczami do samochodu. M. K. (1) odmówiła podpisania umowy i przyjęcia samochodu. Ponownie - jednakże tym razem pisemnie - R. K. skierował do powódki propozycję realizacji ugody, w zakresie przekazania jej w/w samochodu. Do pisma dołączył projekt umowy darowizny w kilku egzemplarzach oraz poprosił o ich odesłanie, po ich podpisaniu w ciągu 7 dni od otrzymania pisma oraz wskazanie przez nią terminu i miejsca przekazania przedmiotu darowizny. Pismo to adresatka otrzymała w dniu 28 lutego 2018 r.

(dowód: zeznania R. K. – k. 102v-103, zeznania M. K. (1) – k. 101v-102v, pismo z dnia 20 lutego 2018 r. skierowane do M. K. (1) przez R. K. z propozycją darowizny określonego samochodu wraz z potwierdzeniem odbioru – k. 32)

Pismem z dnia 21 lutego 2018 r. M. K. (1) wezwała R. K. do wykonania zobowiązania wskazanego w pkt II c) i d) ugody z dnia 21 kwietnia 2016 r., tj. dokonania na jej rzecz darowizny nieruchomości oraz ruchomości w terminie 14 dni, od dnia otrzymania wezwania, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

(dowód: wezwanie do wykonania ugody wraz z potwierdzeniem nadania – k. 26-27)

W odpowiedzi na w/w pismo R. K. wskazał, że kilkakrotnie proponował jej zawarcie umowy darowizny samochodu F. (...), którego wartość o 15.000 zł przewyższa wartość samochodu, który to był zobowiązany darować jej zgodnie z postanowieniami ugody. Ona natomiast parokrotnie odmawiała zarówno podpisania umowy, jak i przyjęcia samochodu. W odniesieniu zaś do darowania nieruchomości wskazał, że jego obecna sytuacja finansowa uległa znacznemu pogorszeniu od czasu zawarcia ugody. Wobec tego zaproponował, aby realizacja wskazanego punktu ugody nastąpiła poprzez przekazanie umową darowizny nieruchomości położonej w G., którego jest właścicielem najstarszemu synowi stron - J. K., z prawem dożywocia dla M. K. (1). Dalej podkreślił, że jeśli M. K. (1) zależy na mieszkaniu w O. to po uzyskaniu przez najstarszego syna stron pełnoletniości, zobowiąże się kupić i przekazać umową darowizny czteropokojowe mieszkanie położone w O., również z prawem dożywocia dla M. K. (1). Z tym, że zastrzegł, że powyższe sfinansowane zostałyby przez jego obecną partnerkę życiową, albowiem on nie ma obecnie zdolności kredytowej. Ponadto w piśmie tym wskazał, że jego zdaniem przedmiotowa ugoda w wielu punktach nie nadaje się do realizacji, ze względu na liczne błędy związane m.in. z oznaczeniem nieruchomości, wielkością udziałów itp. Dalej wskazał, że powyższe powoduje konieczność porozumienia się ich, co do nowych warunków ugody. W tej sytuacji zawarł oświadczenie, że oczekuje odpowiedzi na niniejsze pismo wraz ze wskazaniem czy M. K. (3) wyraża również zgodę na polubowne rozwiązanie kwestii wadliwości występujących w ugodzie.

(dowód: odpowiedź na wezwanie do wykonania ugody – k. 28-31)

W odniesieniu do powyższego pismem z dnia 21 marca 2018 r. M. K. (1) nie wyraziła zgody na uczynienie zadość wykonaniu punktu II d) ugody sądowej z dnia 21 kwietnia 2016 r. poprzez przeniesienie na jej rzecz własności proponowanego samochodu osobowego marki F. (...), z uwagi na jego specyfikę. Wskazała, że jest to samochód amerykański, różniący się znacznie parametrami technicznymi od aut europejskich, co w konsekwencji podnosi koszty jego eksploatacji i serwisu. Ponadto w jej ocenie nie nadaje się do przewozu trójki dzieci, któremu to celowi miałby służyć. W zamian za to zaproponowała, żeby R. K. przekazał jej równowartość oferowanego pojazdu, aby mogła samodzielnie dokonać zakupu innego pojazdu, spełniającego jej wymagania. Ponadto nie wyrażała zgody na spełnienie ugody przez przekazanie przez pozwanego darowizny domu w G. ich najstarszemu synowi J. K.. Wskazała, bowiem, że ugoda sądowa dotyczyła podziału wspólnego majątku małżeńskiego, wobec czego jej beneficjentami są byli małżonkowie, – czyli ona i on, nie zaś ich wspólne dzieci. Tym niemniej podkreśliła, że zgodnie z pkt III c) ugody, darowana jej nieruchomość miała być zlokalizowana w O., gdzie znajduje się centrum życiowej jej i ich wspólnych dzieci, nie zaś nieruchomość położona ponad 10 km od O., czyli w G..

(dowód: pismo z dnia 21 marca 2018 r. stanowiącą odpowiedź M. K. (1) na treść propozycji spełnienia warunków umowy zawartej w odpowiedzi R. K. na wezwanie do wykonania umowy – k. 33-34)

W związku z wypowiedzeniem przez R. K. umowy najmu lokalu mieszkalnego M. K. (1) w dniu 20 marca 2018 r. zawarła z U. B. umowę najmu lokalu mieszkalnego o powierzchni 76 m² położonego w O. przy ul. (...). Najemczynie zobowiązała się do zapłaty wynajmującej czynszu w wysokości 1.400 zł oraz opłat w wysokości 525 zł. Łącznie 1.925 zł miesięcznie. Ponadto zgodnie z treścią umowy wpłaciła na rzecz wynajmującej kaucję w wysokości 1.600 zł za ewentualne zniszczenia i uszkodzenia mieszkania oraz przedmiotów w nim się znajdujących.

(dowód: umowa najmu lokalu mieszkalnego – k. 35-39)

Pismem z dnia 26 kwietnia 2018 r. powódka działając na podstawie art. 471 k.c. wezwała pozwanego do systematycznego regulowania zobowiązania w wysokości 1.925 zł miesięcznie do 10 dnia każdego miesiąca na wskazane konto, począwszy od dnia 10 kwietnia 2018 r. Jak wskazała zobowiązanie to wynikało konieczności zawarcia przez nią umowy najmu lokalu mieszkalnego z uwagi na brak wykonania postanowienia pkt II c) umowy. Jednocześnie wezwała pozwanego do jednorazowego zwrotu kwoty 1.600 zł tytułem wpłaconej kaucji. Na powyższy pozwany nie odpowiedział.

(dowód: wezwanie – k. 90)

M. K. (1) nie występowała o nadanie klauzuli wykonalności i nie usiłowała przymusić R. K. do wykonania umowy, uznając, że jest ona niewykonalna.

(dowód: zeznania M. K. (1) – k. 101v-102v)

Do chwili obecnej żadna nieruchomość, w tym nieruchomość położona przy ul. (...) w O., jak również nieruchomość położona w G. nie została darowana przez R. K. M. K. (1). To samo dotyczy ruchomości w postaci samochodu osobowego – żaden samochód osobowy, w tym oferowany pierwotnie przez pozwanego F. (...) nie został dotąd darowany przez R. K. M. K. (1).

(bezsporne)

Sąd zważył, co następuje:

W świetle poczynionych ustaleń roszczenie powódki podlegało uwzględnieniu w całości, albowiem ugoda z dnia 21 kwietnia 2016 r. zawarta między stronami, tj. między M. K. (1) a R. K. w toku postępowania prowadzonego przez Sądem Rejonowym w Olsztynie pod sygn. akt (...) o podział majątku była nieważna, z uwagi, że jej postanowienia, tj. pkt II c) i d) miały na celu obejście ustawy, tj. art. 917 k.c., a także były sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Na początku niniejszych rozważań należało wskazać, że jeśli chodzi o samą istotę ugody sądowej (art. 223 k.p.c.) to jest to dyspozytywna czynność procesowa uprawnionych do tego podmiotów, zawarta przed Sądem w toku procesu (tutaj: w toku postępowania nieprocesowego), w formie prawem procesowym przewidzianej, w której strony za pomocą wzajemnych ustępstw regulują istniejący między nimi sporny lub niepewny stosunek prawny i w jej następstwie zmierzają do osiągnięcia skutku w postaci wyłączenia dalszego postępowania sądowego, co do istoty sprawy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1969 r., (...), OSNCP 1970, Nr 2, poz. 40 i J. L., Ugoda sądowa w polskim procesie cywilnym, s. 111). Ten sposób załatwiania spraw cywilnych jest preferowany przez ustawodawcę z tego względu, że zwykle pojednanie stron kończy nie tylko szybko spór prawny, lecz likwiduje także powstały na tym tle konflikt. Z uwagi na to, że zazwyczaj ugoda jest wykonywana dobrowolnie, zapobiega też często potrzebie wdrażania postępowania egzekucyjnego (K. Piasecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–366, Wyd. 7. Warszawa 2016).

Uгода sądowa jest także czynnością prawną w rozumieniu art. 917 k.c. (umową, ugodą w rozumieniu art. 917 k.c.), a więc aktem prawnym, w którym zaszczą się czynniki materialnoprawny i procesowy, tj. o podwójnym charakterze (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2007 r., (...) OSNC 2008, Nr 3, poz. 84, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2010 r. (...)). Jej skutki materialnoprawne oceniane są w płaszczyźnie prawa materialnego, a formalne – na podstawie kodeksu postępowania cywilnego. (K. Piasecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–366, Wyd. 7. Warszawa 2016)

Uchylenie się od skutków materialnoprawnych ugody sądowej po prawomocnym zakończeniu sprawy (tutaj: po uprawomocnieniu się postanowienia umarzającego postępowanie w sprawie o podział majątku wspólnego) jest dopuszczalne i następuje w drodze powództwa o ustalenie nieważności ugody (art. 189 k.p.c.) (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002 r., (...) niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2010 r. (...) Legalis numer 414635). W procesie takim strona może wskazywać na wady oświadczenia woli, tj. art. 82 i nast. k.c. (nieważność względna), bądź wykazywać - z powołaniem się na przepisy prawa materialnego - że uгода, jako czynność prawna, jest nieważna z przyczyn wskazanych w art. 58 k.c. (nieważność bezwzględna) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2013 r., sygn. akt (...))

W niniejszej sprawie powódka M. K. (1) wystąpiła z żądaniem ustalenia nieważności ugody sądowej zawartej przez nią i pozwanego R. K. przed Sądem Rejonowym w Olsztynie w dniu 21 kwietnia 2016 r. w sprawie (...) w przedmiocie podziału ich majątku wspólnego. Powódka skorzystała z drugiej możliwości podważenia ugody, powołując się na jej bezwzględną nieważność. Zarzuciła jej, bowiem nieważność wynikała z naruszenia przepisów prawa, a mianowicie, że jej postanowienia mają na celu obejście ustawy, tj. przepisu art. 917 k.c. (art 58 § 1 k.c.) oraz nieważność wynikającą z naruszenia zasad współżycia społecznego (art 58 § 2 k.c.).

Pomiędzy stronami stan faktyczny sprawy nie był sporny. Sąd ustalił go na podstawie wszystkich zgromadzonych w aktach sprawy dokumentach oraz zeznań samych stron, którym dał wiarę w całości. Kwestia sporna dotyczyła natomiast ustalenia przez Sąd w oparciu o materiał dowodowy czy przedmiotowa uгода obarczona jest wadą nieważności bezwzględnej, którą to zarzuciła powódka. W razie zaś pozytywnej odpowiedzi – zastosowanie wobec niej odpowiedniej sankcji, którą będzie wyeliminowanie jej z porządku prawnego przez wydanie przez Sąd określonej treści orzeczenia.

Zgodnie z art 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez Sądem istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Treść przytoczonego przepisu sprawia, że w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, iż mamy do czynienia z dwoma przesłankami powództwa o ustalenie (tak m.in. K. Piasecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–366, Wyd. 7. Warszawa 2016). Pierwszą jest istnienie interesu prawnego powoda w dokonaniu ustalenia czy dana relacja prawna ma miejsce, drugą – w kolejnym etapie dowodzenia, analizy stanu faktycznego oraz prawnego i rozstrzygania – samo stwierdzenie czy określony stosunek prawny rzeczywiście istnieje. Jak wskazano wyżej nie budzi przy tym wątpliwości, że w ramach powództwa o ustalenie można żądać również stwierdzenia nieważności czynności prawnej, gdyż skutkiem każdej czynności jest powstanie, zmiana lub ustanie stosunku prawnego.

W ocenie Sądu M. K. (1) wykazała pierwszą przesłankę powództwa o ustalenie – interes prawny w ustaleniu nieważności ugody. Interes ten wyraża się w obiektywnie uzasadnionej potrzebie uchylenia niepewności, co do roszczeń wynikających z ugody – tutaj: brak ich konkretyzacji w celu ochrony przed grożącym naruszeniem sfery uprawnień powódki. Z jednej strony w obrocie funkcjonuje, bowiem uгода sądowa w przedmiocie podziału majątku wspólnego, a z drugiej strony na jej podstawie nie jest możliwe wyegzekwowanie jej postanowień przez powódkę.

M. K. (1) wykazała również drugą przesłankę powództwa – nieważność ugody sądowej z dnia 21 kwietnia 2016 r., – co zostanie poniżej rozwinięte. Zgodnie z art 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba, że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzą odpowiednie przepisy ustawy. Natomiast stosownie do treści § 2 powołanego przepisu - nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Według zaś przepisu art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę (tu: ugodę) mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

W tym miejscu należało wskazać, że w niniejszym procesie przedmiotowa ugoda jest weryfikowalna, jako czynność materialnoprawna. Jednakże, aby do tego procesu dojść, zasadnym było również prześledzenie toku czynności zarówno Sądu Rejonowego w Olsztynie orzekającego w sprawie o podział majątku wspólnego stron, jak też samych jej podmiotów – M. K. (1) i R. K., którzy zdecydowali się na jej zawarcie przed Sądem. Kolejno należało zbadać czynności stron postępowania zmierzających do wykonania jej postanowień, po uprawomocnieniu się postanowienia o umorzeniu postępowania, zaś na koniec właściwą samą jej treść.

Ocena zgodności ugody z przepisami prawa i zasadami współżycia społecznego następuje przy jej zawarciu i jest dokonywana w pierwszej kolejności przez Sąd. Zgodnie, bowiem z art. 223 § 2 k.p.c. w zw. z art. 203 § 4 k.p.c. Sąd może uznać ugodę za niedopuszczalną tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że jest ona sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa. W razie uznania, iż nie zachodzą wskazane przeszkody do zawarcia ugody Sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania w sprawie. Kontrola prawidłowości stanowiska Sądu w tym zakresie, tj. w zakresie dopuszczalności zawarcia w sprawie ugody następuje w drugiej kolejności przez strony poprzez zaskarżenie przez nie postanowienia o umorzeniu postępowania. W sprawie o sygn. akt (...) Sąd Rejonowy w Olsztynie meriti analizował ugodę pod kątem negatywnych przesłanek stypizowanych w art. 203 § 4 k.p.c. Nie dopatrując się wadliwości umorzył postępowanie. Także żadna ze stron, reprezentowanych wówczas przez profesjonalnych pełnomocników obecnych na rozprawie, na której doszło do zawarcia ugody nie dopatrzyła się jej wadliwości oraz nie zaskarżyła postanowienia o umorzeniu postępowania. Co ważne, przed samym zawarciem ugody pełnomocnik pozwanego oraz sam pozwany sygnalizowali, że jedynym problemem w zakresie uzgadnianych postanowień ugody był brak chęci w złożeniu przez M. K. (1) określonego oświadczenia. Ostatecznie po negocjacjach M. K. (1) złożyła takie oświadczenie - jedynie w lekko zmienionym przez siebie kształcie, zaakceptowanym przez pozwanego.

Dalej należy wskazać, że strony po zawarciu ugody i uprawomocnieniu się postanowienia o umorzeniu postępowania w dalszym ciągu nie widziały wadliwości treści jej poszczególnych postanowień. Wspólnie, bowiem dążyły do jej realizacji. Przejawiało się to m.in. w dokonaniu wzajemnych ustaleń dotyczących kupna przez R. K. nieruchomości gruntowej. Następnie ustaleń dotyczących wybudowania na niej nieruchomości budynkowej – domu oraz ustaleń dotyczących wyposażenia go. Oczywiście wszystko zgodnie z wytycznymi wskazanymi w treści ugody – powierzchnia, określony standard i termin odbioru. Ostatnim krokiem miało być natomiast darowanie powyższych przez R. K. M. K. (1). Strony wybrały nawet nieruchomość, na której dom ten miał zostać posadowiony, zaś R. K. faktycznie zaczął budowę domu. Powyższe obopólne działania w początkowej fazie po zawarciu ugody nakazują stwierdzenie, że strony razem, zgodnie chciały spełnić postanowienia tejże ugody, tj. jej pkt II c). Ponadto R. K. we własnym zakresie próbował wykonać pkt II d) ugody poprzez oferowanie M. K. (1) darowizny samochodu F. (...), którego był właścicielem, a który to samochód powódka do tej pory bezpłatnie używała. Ostatecznie – jak wynika ze stanu faktycznego – do tego nie doszło. W dalszej fazie po zawarciu ugody – z powodu niemożności porozumienia się w poniżej wymienionych kwestiach strony doszły do wniosku, że ugoda nie jest możliwa do realizacji. Tymi kwestiami był brak kompromisu w zakresie - przedmiotu oraz położenia darowizny nieruchomości (proponycja darowania przez pozwanego nieruchomości położonej w G., zamiast w O.) oraz przedmiotu ruchomości (proponycja darowania przez pozwanego samochodu, którego wersja nie jest wersją europejską, oczekiwaną przez powódkę), jak również stawianiem w zakresie darowania nieruchomości przez R. K. M. K. (1) określonych warunków (warunek przekazania nieruchomości na rzecz najstarszego syna stron oraz ustanowienia na rzecz M. K. (1) dożywocia). Wspomiane było spowodowane tym, że każda ze stron inaczej obierała treść postanowień pkt II c) I d) ugody oraz inaczej je interpretowała. Powodowało to brak porozumienia między nimi w zakresie urzeczywistnienia oczekiwań jeden strony przez drugą stronę, co do ich wykonania. Powódka, bowiem ściśle trzymała się ich literalnego brzmienia. Natomiast pozwany uważał, że ma możliwość częściowego ich wykonania na własnych warunkach – o czym świadczy

choćby powyższa propozycja zawarcia umowy darowizny nieruchomości nie bezpośrednio na rzecz powódki, ale ich wspólnego syna, co w ocenie Sądu było niedopuszczalne.

Pierwszy, wadliwość ugody dostrzegł sam pozwany - R. K.. Wskazał on, bowiem w treści pisma z dnia 12 marca 2018 r., że przedmiotowa ugoda (cyt.) „w wielu punktach nie nadaje się do realizacji, ze względu na liczne błędy związane m.in. z oznaczeniem nieruchomości, wielkością udziałów itp.”. Wobec tego zaproponował powódce polubowne rozwiązanie kwestii wadliwości występujących w ugodzie. Co w tym miejscu wymaga wyraźnego uwypuklenia to to, że w toku niniejszego procesu pozwany prezentował już zupełnie odmienne stanowisko, tj. zmienione w porównaniu do pierwotnego o 180 stopni. Nie mogło to umknąć uwadze Sądu, tym bardziej, że pismo to pozwany skierował do powódki sam osobiście, natomiast w toku niniejszej sprawy był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika. Oczywiście słuszność aktualnego stanowiska można by rozważać, gdyby jednak nieprzytoczone wyżej bardzo wyraźne i stanowcze stwierdzenie pozwanego (cyt.) „ugoda w wielu punktach nie nadaje się do realizacji”. Powódka, po czasie „na własnej skórze” odczuła wadliwość ugody. Nie była w stanie wyegzekwować zasadniczego dla niej świadczenia. Skierowawszy przeciwko R. K. pozew do Sądu Rejonowego w Olsztynie w dniu 10 maja 2018 r., zawarła w nim wiele argumentów przeciwko ugodzie, którym jednym z nich, a zarazem kluczowym, kwestionującym jej treść był zarzut niemożność jej wykonania. Tym samym należy stwierdzić, że ostatecznie dopiero w 2018 r. między stronami definitywnie zaprzestało istnieć porozumienie w materii dobrowolnego wykonania postanowień ugody.

Naturalnie można poddać rozwadze, biorąc pod uwagę fakt pierwotnej chęci i starań w realizacji ugody, czy gdyby w dalszym ciągu strony czyniły sobie wzajemne ustępstwa – wychodząc szerzej poza treść ugody – ponieważ, co zauważył już pozwany jej postanowienia w określonym zakresie były niepełne, oraz biorąc pod uwagę oczywiście ich dobrą wolę – to czy można było by tę ugodę wykonać? Oczywiście zakładając dobrą wolę stron wszystko możliwe było do wykonania, a formalny podział mógł się odbyć bez udziału sądu. Skoro jednak istniejący konflikt doprowadził strony do sporu sądowego, to winien on się skończyć albo właściwym orzeczeniem podziałowym, albo ugodą dającą stronom ekwiwalentne świadczenia i zapewniającą możliwość ich przymusowego zrealizowania na drodze egzekucyjnej. Lakoniczność ustaleń, co do wartości nieruchomości, którą miała dostać powódka czynił niewykonalną próbę ustalenia czy pozwany dopełnił swoich zobowiązań. W O. dom o tej powierzchni można nabyć za 400.000 zł. W ofercie są też jednak domy za 4.000.000 zł i więcej. Tak więc próba dobrowolnej realizacji zawsze mogłaby być torpedowana przez strony. Pozwany mógłby oferować zagrzybioną rudę koło wysypiska, a powódka żądać willi koło centrum przy jeziorze.

Powyższe w niewielkim stopniu ilustruje ustalony wyżej stan faktyczny, który po krótko dla zobrazowania należy przytoczyć. R. K. proponował M. K. (1) darowiznę określonego modelu samochodu, który, jak twierdzi, był o 15.000 zł droższy, niż ten, do którego podarowania się zobowiązał. Powódka nie chciała się na niego zgodzić z uwagi, że nie był to model europejski i obawiała się dużych kosztów jego eksploatacji. Zamiast tego zaproponowała przekazanie przez niego samej wartości pojazdu, tj. wartości wskazanej w ugodzie – 30.000 zł, na co natomiast pozwany nie chciał wyrazić zgody. Tak samo pozwany zamiast nieruchomości z pkt II d) ugody, tj. nieruchomości zabudowanej domem mieszkalnym położonej w O., zaproponował darowanie powódce nieruchomości oddalonej od niego o 10 km, tj. we wsi G. bądź też zakup nieruchomości lokalowej – czteropokojowego mieszkania w bloku, z tym, że nie na rzecz M. K. (1), a na rzecz ich wspólnego syna, z ustanowieniem dla powódki prawa dożywocia. Tu z całą stanowczością należy podzielić stanowisko M. K. (1), że powód nie miał żadnego prawa stawiać jej tego typu warunków, tym bardziej, że warunki te nie wynikają z treści zawartej między nimi ugody. Powodem tego jest chociażby sama istota przedmiotowego postępowania, która dotyczy podziału majątku gromadzonego przez dwie osoby przez czas pozostawania ze sobą w związku małżeńskim, wobec czego jej beneficjentami są tylko i wyłącznie oni, a nie ich wspólne dzieci. Oczywiście z treści art. 353¹ k.c. powołanego kilka akapitów wcześniej, wynika, że strony zawierające umowę (w tym ugodę) mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Jednakże jak już wskazano na wstępie rozważań ugoda, tak jak prawomocne orzeczenie Sądu ostatecznie, jak najszerszej, a przede wszystkim definitywnie winna zakończyć istniejący między stronami spór lub niepewny stosunek prawny. Ugoda jest zaliczana, bowiem do umów ustalających, a więc mających na celu nadanie stosunkowi prawnemu cech pewności i bezsporności. Przedmiotowa ugoda przez swą

niepełną treść sprzeciwiała się jej zasadniczej naturze, przez co nie mogła zostać zaakceptowana w toku niniejszego procesu przez Sąd. Tym bardziej, że jak zobrazowano wyżej strony z powodu jej braków zaczęły bardzo szeroko wychodzić poza jej literalną treść. Zatem Sąd w żadnym razie nie mógł w niniejszym procesie pozostawić tak błędnie ukształtowanej możliwości wyjścia przez M. K. (1) i R. K. ze wspólności majątkowej małżeńskiej, co generalnie było celem całego postępowania prowadzonego przed Sądem Rejonowym w Olsztynie.

Kolejno należy wskazać, że ze względu na podniesione przez powódkę zarzuty oraz zarzuty pozwanego w opozycji do zarzutów powódki, jak również powyższe dywagacje istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma sama ocena treści postanowień ugody z dnia 12 kwietnia 2016 r. Powyższego przede wszystkim należało dokonać w świetle przepisów o ugodzie, tj. art 917 k.c. Przepis ten stanowi, bowiem, że przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność, co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać.

Treść przedmiotowej ugody już na pierwszy rzut oka wzbudza zastrzeżenia. Brak, bowiem jest w niej określonych elementów odpowiadających orzeczeniu Sądu, jakie zostałyby w sprawie wydane (tutaj: postanowienie o podziale majątku wspólnego byłych małżonków). Strony oczywiście – jak wskazano wyżej - mają dużą dozę dowolności w kreowaniu jej treści, jednakże w przypadku podziału majątku winny wpleść w nią określone elementy, niezbędne także w samym orzeczeniu wydawanym przez Sąd. Zatem prawidłowa konstrukcja ugody przy podziale majątku wspólnego winna zawierać zapisy dotyczące - składników majątku wspólnego oraz ich jednostkowych wartości, wskazywać na wysokość udziałów w tym majątku, następnie zawierać postanowienia o przyznaniu poszczególnych składników uczestnikom postępowania, o dopłatach lub spłatach, o wydaniu przyznanych rzeczy, ewentualnie o kosztach postępowania. Tym niemniej strony niniejszego postępowania podczas swoich zeznań wskazały, że faktycznie, mimo że w treści ugody skład ich majątku podlegający podziałowi nie został wyraźnie oddzielony to nie było i do tej pory nie jest między nimi sporne, że tymi składnikami były składniki wymienione w pkt I ugody. Składniki te w ramach zgodnej woli stron przypadły na własność pozwanego R. K., tj. nieruchomości, ruchomości, udziały w spółkach oraz majątek wchodzący w skład przedsiębiorstwa. Dalej należy wskazać - i od tego momentu ugoda zaczyna być problematyczna - że w jej treści nie zostały wyszczególnione wartości poszczególnych składników majątkowych. Prawdopodobnym powodem tego mogła być analiza przez strony i ich pełnomocników treści opinii biegłych sądowych wyceniających te składniki podczas postępowania o podział majątku. Z dużą dozą prawdopodobieństwa strony i ich pełnomocnicy wartości tych składników poddały wyliczeniu, zsumowaniu i wzajemnemu rozrachunkowi. Dalej wzajemnie ustalili, że wszystkie te składniki przypadną pozwanemu, zaś on – w zamian za to - dokona spłaty M. K. (1) w postaci darowizny rzeczy wskazanych w pkt II c) i d) ugody. Jest to o tyle prawdopodobne, że zgodnie z pismem wystosowanym przez pełnomocnika wnioskodawczyni do Sądu w dniu 18 kwietnia 2016 r., czyli kilka dni wcześniej przed rozprawą wskazał on, że strony prowadzą rozmowy w sprawie zawarcia ugody. Na samej zaś rozprawie, na której ugoda została zawarta jedynie w jednej kwestii strony początkowo nie mogły dojść do porozumienia, po czym po zarządzeniu przerwy przez Sąd i wzajemnych rozmowach doszli jednak do porozumienia. Mimo to, ówczesny brak wyceny tychże składników majątku, powoduje, że aktualnie nie da się ocenić czy podział ten został dokonany w sposób sprawiedliwy. Oczywiście częściowo należy przyznać racje pozwanemu, że ugodowe zakończenie postępowania, w szczególności postępowania podziałowego, nie musi oznaczać pełnej ekwiwalentności ustępstw stron (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2011 r. w sprawie (...)). Jednakże generalna aktualna niemożność weryfikacji tego z powodu braku określenia wartości składników przyznanych każdej ze stron powoduje, że nie da się w chwili obecnej w ogóle ustalić czy takowe ustępstwa w sprawie o podział majątku miały miejsce. Przyjmując oczywiście równość udziałów stron w tym majątku, albowiem zapisu o nierówności udziałów również ta ugoda nie zawierała. Co jedynie jest z całą stanowczością pewne i nie wymaga większego pochylenia się na tym, to to, że pozwany R. K. przejął cały majątek małżeński, natomiast powódka M. K. (1), mimo określonych zapisów w ugodzie nie otrzymała od niego żadnego istotnego ekwiwalentu.

Jak już kilkakrotnie podkreślano, rolą ugody jest przede wszystkim uchylenie niepewności, co do roszczeń wynikających ze stosunku prawnego między stronami, a także zakończenie między nimi sporu. W niniejszej sprawie było to definitywne wyjście ze współwłasności majątkowej, co się z tym wiąże rozstrzygnięcie, które składniki majątkowe w majątku wspólnym zostają przyznane danej stronie.

W pkt II c) i d) ugody ustalono, że R. K. dokona na rzecz powódki darowizny nieruchomości oraz ruchomości. Zapisy te były o tyle nieprawidłowe, albowiem powódka generalnie nie wiedziała, jakie konkretnie rzeczy otrzyma. Powodem tej niepewności był fakt, że R. K. w dniu zawarcia ugody w ogóle tymi składnikami jeszcze nie dysponował. Miał on je dopiero nabyć na swoją rzecz, a następnie – po spełnieniu określonych warunków, o czym niżej – dokonać ich darowizny na rzecz M. K. (1). Uznać, zatem należy, że zapisy pkt II c) i d) ugody zawierały w swej treści jedynie oświadczenie pozwanego o zobowiązaniu się do ich nabycia, a dopiero – następnie – ich podarowania. Natomiast ze swej istoty zobowiązanie polega na tym, że dłużnik powinien spełnić na rzecz wierzyciela określone świadczenie. Aby powstało ważne zobowiązanie, świadczenie dłużnika musi być jednak możliwe do spełnienia. Zgodnie, bowiem z art. 387 § 1 k.c. umowa o świadczenie niemożliwe jest nieważna. Niemożliwość świadczenia oczywiście może istnieć już w chwili zawierania umowy, jest to tzw. niemożliwość pierwotna, nazywana również niemożliwością obiektywną. Polega ona na tym, że nie tylko konkretny dłużnik, ale również żadna inna osoba nie może spełnić danego świadczenia, co podkreślił m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 marca 2009 r., sygn. akt (...).

Kolejno, na co należało zwrócić uwagę to generalny ogólny brak pełnej precyzji w treści ugody zakresie rzeczy, które miał nabyć pozwany, a następnie darować powódce. Sformułowania w tym zakresie są, bowiem niekompletne i niejasne, co jest stanowczo niepożądane w związku z koniecznością zapewnienia pewności prawa i pewności obrotu chociażby w zakresie nieruchomości. Przede wszystkim brak jest w niej skonkretyzowania parametrów bądź też bliższych wytycznych, co do nabycia nieruchomości, jak również wybudowania na niej i wyposażenia domu. Co do zasady przy podziale majątku konkretyzacja tego typu zastępuje numer księgi wieczystej i wartość nieruchomości. W tym wypadku oczywiście skoro miało być to świadczenie przyszłe, aczkolwiek pewne, to wątpliwym była by możliwość wskazania w tym postanowieniu ugody numeru księgi wieczystej określonej nieruchomości, albowiem w żadnym wypadku nie byłoby pewne, czy pozwanemu daną nieruchomość udało się nabyć. Jednak, co do drugiego z w/w kryterium nie byłoby problemu, wystarczyło, bowiem określić cenę minimalną i maksymalną, za jaką pozwany zobowiąże się - zakupić działkę, wybudować na niej dom i go wyposażać. Natomiast samo ogólne odwołanie w ugodzie do powierzchni działki, jaką miał nabyć pozwany oraz powierzchni wybudowania przez niego domu w ocenie Sądu, nie jest wystarczające. Dalej, by prawidłowo zabezpieczyć interesy powódki można było zawrzeć w treści ugody alternatywę, chociażby w postaci świadczenia zamiennego, którego obowiązek zapłaty aktualizowałby się w przypadku niemożności nabycia przez pozwanego tejże nieruchomości. Zasadniczym punktem ugody było dom dla powódki. Kwestia samochodu była mniej istotna z punktu widzenia decyzji o porozumieniu.

Powyższe postanowienia ugody, tj. pkt II w przeciwieństwie do przyznania określonych składników majątkowych pozwanemu R. K. w żaden sposób nie zabezpieczały interesów drugiej strony - powódki. Na chwilę obecną – jak wskazano wyżej - powód dysponuje, bowiem szeregiem składników majątkowych nabytych w trakcie trwania małżeństwa, natomiast powódka została ich w całości pozbawiona. W ocenie Sądu takie postępowanie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Tym bardziej, że jak wynika z zeznań stron, na nieruchomości darowanej przez pozwanego miała mieszkać nie tylko M. K. (1), ale również wspólne ich małoletnie dzieci. Oczywiście fakt opłacania przez pozwanego czynszu lokalu, który najął na rzecz M. K. (1) i ich wspólnych dzieci do czasu wybudowania dla niej domu jest koniecznością odszkodowawczą wobec niewykonania warunków ugody. Jednakże nie zmienia to faktu, że ugoda ostatecznie nie została przez niego zrealizowana i nie poczuwa się on do tego obowiązku. M. K. (1) pozostała bez żadnego majątku, który przez lata pozostawania w związku małżeńskim wspólnie z R. K. gromadziła. Co więcej, mimo pozbawienia ją należnej jej części majątku wspólnego musiała ona we własnym zakresie zawrzeć umowę najmu, w którym to zamieszkała z dziećmi stron i w jakiś sposób znaleźć środki by móc pokrywać opłaty z tym się wiążące. Pozwany dostał wszystko, a powódce pozostała jedynie mglista obietnica, której były mąż nie próbuje już realizować. Nie stwarza nawet takich pozorów. Ponadto przejęcie długów na siebie nie ma skutku wobec wierzycieli, tak więc powódka musi się liczyć z egzekucjami skierowanymi wobec niej przez osoby trzecie. Wprowadzona w ugodzie obietnica odszkodowania może być niewiele warta w sytuacji, gdy okaże się, że pozwany jest niewypłacalny.

W odniesieniu do zarzutu dotyczącego wykonania ugody, to Sąd w tym zakresie w pełni podziela stanowisko powódki. W jego ocenie tak skonstruowana ugoda okazała się niewykonalna, mimo, że z samej istoty ugody wynika, że ma ona zapewnić wykonanie roszczeń w niej ugodzonych. Sąd w przeciwieństwie do powyższego, w żadnym razie nie mógł

się zgodzić z pozwanym, który twierdzi, że ugoda winna spełniać przynajmniej jeden z celów wymienionych w treści przepisu art. 917 k.c. Zdaniem pozwanego jednym z celów ugody zawartej między stronami było zakończenie sporu między nimi, co do sposobu podziału ich majątku, a nie możliwość jej wykonania. Powyższe jest o tyle nieprawidłowe, albowiem jak wynika z ustalonego stanu faktycznego same strony po zawarciu ugody chciały spełnić jej kolejny cel, tzn. chciały same poddać realizacji jej postanowienia. Świadczy o tym chociażby wspólne poszukiwanie działki oraz zaczęcie przez pozwanego budowy domu, a także – a może przede wszystkim stanowcze stwierdzenie pozwanego, po kilkukrotnej próbie jej wykonania we własnej wersji, że (cyt.) „ugoda w wielu punktach nie nadaje się do realizacji”, a następnie jego propozycja wobec powódki, co ustalenia nowych warunków ugody. W tym miejscu należy podzielić pogląd zawarty przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 21 kwietnia 2017 r. w sprawie o sygn.(...), w którym wskazał on, że ugoda stanowi niewątpliwie *sui generis* umowę, do której w pełni mają zastosowanie zasady wynikające z art. 65 k.c. Powołany przepis zawiera ogólne reguły wykładni oświadczeń woli, który to zobowiązuje Sąd do przeprowadzenia wszechstronnej i wnikliwej analizy oświadczeń woli, zmierzającej do badania i ustalenia zgodnego zamiaru stron oraz celu umowy (ugody) i niepoprzestawania na jej dosłownym brzmieniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2017 r., (...)). Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 29 czerwca 1995 r., _ (...)(OSNC 1995, nr 5, poz. 168) przyjął na tle tego przepisu tzw. kombinowaną metodę wykładni. Metoda ta przyznaje pierwszeństwo - w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie - temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Podstawą tego pierwszeństwa jest zawarty w art. 65 § 2 k.c. nakaz badania raczej, jaki był zgodny zamiar stron umowy, aniżeli opierania się na dosłownym brzmieniu umowy. W przypadku oświadczenia woli ujętego w formie pisemnej jego sens ustala się przede wszystkim na podstawie wykładni tekstu dokumentu. Podstawową rolę odgrywają tu językowe normy znaczeniowe, ale także kontekst i związki znaczeniowe poszczególnych postanowień. Tekst umowy nie stanowi jednak wyłącznej podstawy wykładni ujętych w nim oświadczeń. Niezbędne jest zbadanie zamiaru i celu stron, a także kontekstu faktycznego, w jakim umowę uzgadniano i zawierano oraz okoliczności towarzyszących złożeniu oświadczenia woli. Jeżeli wykładnia tekstu umowy jest niejasna, budzi wątpliwości, powstaje konieczność ustalenia rzeczywistej treści umowy także przy uwzględnieniu zachowania się stron po zawarciu umowy oraz w trakcie jej wykonywania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2017 r. w sprawie (...))

W niniejszej sprawie bez wątpienia między małżonkami K. ewidentnie istniała potrzeba wyjścia z majątkowej wspólności ustawowej, tym bardziej, że już od 5 lat ich związek był zakończony orzeczeniem między nimi rozvodu. Stąd też inicjacja postępowania o podział majątku, którego jak wiadomo finalny proces wiąże się z podziałem określonych składników – co do zasady po połowie. Tym samym obiektywnie patrząc jego zakończenie musi również w przypadku braku fizycznego podziału (podziału w naturze), a jego podziału np. ze splatami, pozwoić stronom pełną możliwość w realizacji swojego „nowo powstałego” podczas tego podziału roszczenia – jak w przykładzie - żądania splaty. Nikt, bowiem nie wychodziłby ze współwłasności, gdyby z góry wiedział, że mimo dokonania tego podziału nie stanie się w pełni jedynym właścicielem określonej rzeczy lub co gorsze, gdy do tej pory posiadał określony składnik we współwłasności, a w wyniku podziału, co prawda staje się jego właścicielem, ale nie może go w żaden sposób od drugiej strony wyegzekwować. Powyższe wynika m.in. z treści art. 777 § 1 pkt 1 k.p.c., zgodnie, z którym treść ugody powinna być dokładnie określona, bowiem stanowi ona tytuł egzekucyjny, który po nadaniu mu klauzuli wykonalności może być podstawą egzekucji. Z ugody powinno, zatem wynikać, kto i na czyją rzecz ma spełnić świadczenie, rodzaj świadczenia lub jego wysokość oraz termin spełnienia. Treść ugody nie może budzić wątpliwości, powinna być również kompletna i nie zawierać błędów. Należy, bowiem zauważyć, – co słusznie wskazała powódka, - że ugoda, nie będąc orzeczeniem sądu, nie podlega rektyfikacji na podstawie art. 350-353 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 1973 r., (...)(OSNCPiUS 1974, Nr 1, poz., 10). Zatem kolejnym krokiem po zawarciu przez M. K. (1) i R. K. ugody i uzgodnienia w niej podziału ich majątku, była potrzeba realizacji tychże postanowień. Powyższe wyraźnie obrazuje początkowa faza po zawarciu ugody oraz podejmowane tam przez nich czynności, które to czynności faktycznie ostatecznie zmierzały do zakończenia między nimi współwłasność. W innym wypadku jak tłumaczyć takie zabiegi jak – wspólne poszukiwanie działki, czy budowa przez pozwanego dla powódki domu, w której ich wspólne dzieci wybrały już sobie pokoje. To, że postanowień tych nie można było wykonać to zupełnie inna, wtórna kwestia – która została omówiona powyżej. Tutaj liczyły się, bowiem działania samych stron zmierzających do realizacji postanowień ugody. Wobec czego, w ocenie

Sądu, aktualne twierdzenie pozwanego, że wykonanie ugody nie było jej celem samym w sobie jest ze swej istoty błędne.

Oczywiście, treść zapisu dotyczącego darowania nieruchomości nie daje jakichkolwiek podstaw na skuteczną egzekucję ani w trybie art. 1049 i art. 1050 k.p.c. (dotyczą one świadczeń polegających na wykonaniu pewnych czynności (facere), a nie wydania (dare). Tu przedmiotem miało być wydanie.

Co więcej, nie budzi tu jakichkolwiek wątpliwości, że próba zaskarżenia tej ugody przez ewentualnych wierzycieli powódki w trybie art. 527 k.c. musiałaby się powieść.

Reasumując, Sąd znalazł szereg podstaw do uznania, że postanowienia ugody z dnia 21 kwietnia 2016 r., tj., jej pkt II c) i d) miały na celu obejście przepisów ustawy dotyczących ugody oraz były sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a przez to ugoda była dotknięta wadą nieważności. Co więcej Sąd nie mógł uznać nieważności ugody jedynie w zakresie tych części, albowiem nie dałoby się ich odłączyć od pozostałej części ugody bez zmiany zarówno charakteru, jak i też całej jej treści, jako wzajemnie ze sobą powiązanych. Wobec tego na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. należało uwzględnić wytoczone przez M. K. (1) powództwo w całości, co odzwierciedla ustalenie dokonane w pkt I sentencji wyroku.

Na podstawie art. 98 k.p.c. powódce, jako wygrywającej sprawę przysługuje zwrot kosztów procesu obejmujących – część opłaty sądowej od pozwu, od której nie została zwolniona, tj. 500 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 10.800 zł ustalone zgodnie z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ((...)tj.) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. O powyższym Sąd orzekł w pkt II sentencji wyroku.

Wyrazem ochrony strony zwolnionej od kosztów sądowych jest przepis art. 113 ust. 1 u.k.s.c., który wskazuje na zasadę obciążenia przeciwnika nieuiszczonymi należnościami sądowymi, jeżeli upoważnia do tego wynik sporu. W niniejszej sprawie pozwany przegrał w całości niniejszy proces, zatem w III sentencji wyroku Sąd nakazał ściągnąć od niego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 51.000 zł stanowiącą część opłaty sądowej od pozwu, od której to powódka została zwolniona. Pozwany nie wykazał tu podstaw do zastosowania wobec niego art. 113 ust. 4 u.k.s.c. Jak podał w toku procesu, udało mu się oczyścić ze zobowiązań nieruchomości w G.. Pozytywnie świadczy to o jego możliwościach finansowych. Na skutek celowego ignorowania zapisów ugody przez niego doszło do tego procesu. Koszty procesu i koszty sądowe są właśnie jednym z jego skutków, czego winieni mieć świadomość, korzystając z fachowej pomocy prawnej.